Kurs dolara obniżył loty we wtorek w stosunku do euro i funta brytyjskiego, przygnieciony przez słabe dane makro z USA. Słabsze niż się spodziewano odczyty z rynku budowlanego w USA i produkcji przemysłowej w połączeniu z negatywną perspektywą jednego z technologicznych blue-chipów Hewlett-Packard, zniechęciło inwestorów do transakcji kupna tej waluty.

Z kolei pozytywnie zaprezentował się funt, który odzyskał część strat, po tym, jak odnotowano nieoczekiwanie duży wzrost inflacji, co wywołało natychmiast spekulacje, że Bank Anglii przystąpi w najbliższym czasie do podwyżki stóp procentowych. Natomiast japoński jen pozostaje pod presją podaży, w wyniku oficjalnych komentarzy na temat słabych perspektyw gospodarczych kraju. Prezes Banku Japonii powiedział, że Japonia jest w „bardzo ciężkim stanie" i ze względu na trzęsienie ziemi należy mieć na uwadze słabość jena, która może rozciągnąć się w czasie.

Euro utknął w martwym punkcie po tym, jak Jean-Claude Juncker, który przewodniczy posiedzeniom ministrów finansów strefy euro, powiedział we wtorek, że Grecja będzie musiała wdrożyć "miękką restrukturyzację", czyli Ateny muszą zobowiązać się przeprowadzenia poważnych reform i przyspieszyć plany prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Chociaż może to być atrakcyjną alternatywą dla decydentów strefy euro, to prawdopodobnie nie wystarczy do stałej poprawy stanu greckich finansów publicznych. Takie posunięcie może zakończyć się drugą i bardziej znaczącą restrukturyzacją zadłużenia, które będą wymagać od wierzycieli podjęcia zdecydowanych cięć. Ministrowie finansów zebrani w Brukseli, zatwierdzili również pakiet pomocy dla Portugalii i wsparli Mario Draghi, prezesa Banku Włoch, aby został następnym prezydentem Europejskiego Banku Centralnego.

Sytuacja byków na rynku EUR/USD znacznie się poprawiła. Dowód? Linia trendu spadkowego we wtorek późnym wieczorem została przełamana, co stanowi silny argument, aby kontynuacja umocnienia „wspólnej waluty" się utrzymała. W związku z tym w najbliższym czasie można spodziewać się kolejnego mocnego ataku ze strony popytowej, co pozwoli na częściowe odrobienie strat. Warto zwrócić uwagę na blisko położony opór 1,4330. Jeżeli ta bariera zostanie przełamania, droga w rejon 1,4530 zostanie otwarta.

Na rynku GBP/USD także strona popytowa powinna dyktować warunki. Obecnie zbliżamy się do oporu 1,6310. Przełamanie tego poziomu pozwoli na złapanie oddechu dla byków i dalszą wędrówkę na północ – 1,6410.

W przypadku pary USD/JPY ważny poziom oporu na wysokości 81,90, skutecznie ograniczył dalszą ekspansję byków na północ. W związku z tym, inwestorzy przystąpili do realizacji zysków. Niemniej w dłuższej perspektywie przewagę powinna wykazywać strona popytowa, bowiem droga w rejon 81,90 jest wciąż otwarta.

Na rynku USD/CHF opór w okolicy 0,8880 bezapelacyjnie zablokował bykom drogę na północ. W konsekwencji wystąpiła solidna korekta spadkowa. Dalszy los strony popytowej pozostaje niepewny. Wsparcie 0,8790 pomoże w utrzymaniu równowagi, jednak przełamanie tego wsparcia będzie oznaczać bezwzględną przewagę niedźwiedzi i wydłużenie fali spadkowej do 0,8700 będzie prawdopodobne.

Również na rynku USD/PLN większą aktywność w ciągu sesji wykazały niedźwiedzie, które pociągnęły mocno kurs w dół. Opór 2,7790, skłonił inwestorów do częściowej realizacji zysków. W związku z tym wystąpiła niewielka korekta spadkowa. W dłuższej perspektywie możliwa jest dalsza dominacja niedźwiedzi, co może wpłynąć bezpośrednio na wydłużenie fali spadkowej do 2,7290. Pierwsza część sesji może upłynąć pod dyktando byków, jednak nie spodziewałbym się silnego odbicia.

Podobny rozwój sytuacji obserwujemy na rynku EUR/PLN. Ostatnio kurs pary EUR/PLN przełamał linię trendu spadkowego, dlatego ten incydent doprowadził do zdecydowanej zmiany tendencji. Dziś przewagę powinna wykazywać strona popytowa. Warto zwrócić uwagę na wsparcie 3,9200. Jeżeli utrzymamy się nad tym poziomem to w dłuższym horyzoncie czasowym możemy spodziewać się dalszego wzrostu kursu w rejon 3,9380. W przeciwnym wypadku możliwe jest pogłębienie korekty do 3,9060.

Krzysztof Wańczyk **FTS Capital Group**